

CZAPLA

BIULETYN SAMORZĄDOWY GMINY BORKI

ISSN 2449-7495



BORKI, KRASEW, MARUSZEWIEC, MARUSZEWIEC POFOŁWARCZNY, NOWINY, OLSZEWNICA,
OSOWNO, PASMUGI, SITNO, STARA WIEŚ, TCHÓRZEW, TCHÓRZEW-KOLONIA,
WOLA CHOMEJOWA, WOLA OSOWIŃSKA, WRZOSÓW



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

#07(30)

PAŹDZIERNIK/LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2019

W TYM NUMERZE

- 3 Słowo Wójta
- 3 Gmina przyjazna seniorom
- 4 Narodowe Święto Niepodległości
- 4 77. rocznica mordu na mieszkańcach
Tchórzewa
- 5 Aktywne Borki na zawodach modelarskich
- 6 Nawet 5 tysięcy złotych kary za szambo
- 6 Biwak w Radzynie Podlaskim
- 7 Dokopiny w Olszewnicy
- 8 Biało-czerwone Sitno
- 9 Dzień Edukacji Narodowej
- 10 Ewakuacja w Borkach
- 10 Nowa pracownia biologiczna w Woli Osowińskiej
- 12 List do Królowej
- 13 Nowa pracownia biologiczna w Woli Osowińskiej
- 11 Nowe pracownice mobilne
- 11 Uczniowie sp w woli chomejowej obchodzili
ogólnopolski dzień głośnego czytania
- 12 Pasowanie na ucznia w Woli Osowińskiej
- 12 XLI Rajd kleebergowski
- 13 I Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej
- 14 Zuchy w Jedlance
- 15 Szkoleniowe Marsze na Orientację
- 15 Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia
- 15 Święto Patrona w Woli Osowińskiej
- 18 III Gminny Festiwal Pieśni i Piosenki Biało
-Czerwonej Uśmiech Orła
- 18 Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia
- 18 Światowy Dzień uśmiechu
- 18 Święto Patrona w Woli Osowińskiej
- 20 III Gminny Festiwal Pieśni i Piosenki
Biało-Czerwonej Uśmiech Orła
- 18 Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Borki
- 19 Reflektory na maluchy
- 19 Który lekarz stwierdzi zgon
- 20 Pieniądze dla strażaków
- 20 Dzień pracownika socjalnego
- 21 Przeznaczenie środków z funduszu sołectkie
go na rok 2020
- 21 Spotkanie z pisarką
- 22 Opowieści sprzed lat*
- 23 Pyza na tchórzewskich drózkach -podsumowanie
projektu



3 11 października w Lublinie gmina Borki jako jedna z 3 gmin na terenie województwa lubelskiego otrzymała nagrodę Gmina Przyjazna Seniorom za promowanie innowacyjnych i wielozakresowych działań ...



4 Gminne Obchody Święta Niepodległości w naszej gminie mają bardzo długą tradycję. Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych ...



7 W niedzielę 22 września pachniało w naszej gminie pyzami oraz prosiakiem pieczonym na rożnie. W remizie OSP w Olszewnicy odbywały się Dokopiny ...

Wydawca:

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach
z/s w Woli Osowińskiej
ul. Wesoła 29
21-345 Wola Osowińska
tel. 81 857 41 95

Redaktor naczelny – Izabela Smogorzewska

Redaktor – Małgorzata Kulikowska

Skład DTP – Ewelina Kajetaniak

czapla@gminaborki.pl

tel. do Redakcji: 81 857 42 08

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

fragmentów tekstów i tytułów nadesłanych

materiałów oraz nie odpowiada za ich treść

i stylistykę. Warunkiem niezbędnym do

publikacji jest sygnatura autorska z możliwo-

ścią jej zastrzeżenia do wiadomości redakcji.

 Gmina Borki

 gminaborki

 www.gminaborki.pl



Szanowni Czytelnicy Czapli,

zamiast tradycyjnego Słowa Wójta zamieszczam swoje przemówienie, które wygłosiłem na gminnych obchodach z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Woli Osowińskiej, bo niepodległość Polski powinna być najważniejsza dla każdego Polaka. Powinniśmy szanować to święto:

11 listopada jest to jedna z tych dat, które każda Polka i każdy Polak niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania powinni szczególnie cenić. Jak wiadomo, ten dzień upamiętnia datę 11 listopada 1918 roku, która nam, jako Narodowi, przywróciła wolne państwo polskie.

Obecnie wolność traktujemy jako coś naturalnego; coś, co przynależy do nas. Dlatego, być może, nie zdajemy sobie sprawy z tego, że wolność nie była nam dana od zawsze. Nasi przodkowie nie mieli tyle szczęścia. Mam na myśli fakt, że w 1795 roku Polska zniknęła z map świata i przez ponad wiek była pod zaborami. Dopiero, jak wspominałem, 11 listopada 1918 roku przy szczególnie sprzyjających okolicznościach dziejowych po 123 latach Polska powróciła na mapę Europy.

Uważam, że wolność można by obecnie porównać do powietrza. Gdy powietrze jest, oddychamy nim w każdej chwili swojego życia, ale nie zauważamy tego, nie myślimy o nim. Jednak gdy powietrza zabraknie chociaż na chwilę, to jego brak jest natychmiast zauważalny i przesłania wszystko inne. Od razu czegoś nam brakuje, dusimy się, tracimy grunt pod nogami. Podobnie jest z wolnością.

Cieszę się, że dziś wspólnie celebруем kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. Dodam jeszcze, że stulecie odzyskania niepodległości w naszej gminie w ubiegłym roku obchodziliśmy bardzo uroczystie przez cały rok. W obchody włączyliśmy całą społeczność gminną, w szczególności naszych uczniów.

Szanowni Państwo, wolne państwo polskie to podstawa wszystkiego. W wolnym kraju żyjemy, zakładamy rodziny, dokonujemy wolnych wyborów. Docenimy i cenićmy to każdego dnia. Cieszymy się i korzystamy z naszej wolności, ale jednocześnie pamiętajmy, że jest to zasługa naszych przodków; że wolność nie była nam dana raz na zawsze jak w przypadku innych narodów. My,

Polacy, niestety musieliśmy przelewać krew za wolność. Niech pamięć o Polakach, którzy oddali życie za niepodległą Polskę, będzie głęboko zapisana w naszych sercach i umysłach.

Cześć ich pamięci!

*Wójt Gminy Borki
ppłk rez. Radosław Sałata*

GMINA PRZYJAZNA SENIOROM



11 października w Lublinie gmina Borki **jako jedna z 3 gmin na terenie województwa lubelskiego** otrzymała nagrodę Gmina Przyjazna Seniorom za promowanie innowacyjnych i wielozakresowych działań na rzecz osób starszych.

Nagroda została przyznana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie podczas uroczystego Wojewódzkiego Dnia Seniora. Cieszymy się niezmiennie, że działania, które podejmujemy na rzecz osób starszych, są doceniane. To motywuje nas do dalszej aktywności.

Radosław Sałata

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



Gminne Obchody Święta Niepodległości w naszej gminie mają bardzo długą tradycję. Dzięki zaangażowaniu władz samorządowych, Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Woli Osowińskiej, Zespołowi Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej i Sołectwu Wola Osowińska oraz GOKiS-owi w pięknej atmosferze świętowaliśmy 101. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Obchody rozpoczęły się Mszą Św. w intencji Ojczyzny, którą odprawił ks. kanonik Stefan Kurianowicz. Następnie zebrani złożyli kwiaty i zapalili znicze



pod pomnikiem 4. Pułku Piechoty.

Kolejnym punktem obchodów była krótka część artystyczna harcerzy 30 GZ „Rude Wiewiórki” i 17 DH „eR ef” im. płk pil. Zdzisława Krasnodębskiego. Ogłoszono również wyniki oraz wystuchano Koncertu Laureatów III Gminnego Festiwalu Pieśni i Piosenki Biało-Czerwonej „Uśmiech Orła”. Usłyszeliśmy również piosenkę „Dla Niepodległej Szli” w wykonaniu Kamila Mitury.

Finałem obchodów było wspólne wykonanie pieśni „Prząśniczka” Stanisława Moniuszki, co było akcentem (ciągle jeszcze trwającego) Roku Moniuszkowskiego. Dziękujemy wszystkim organizatorom, wokalistom,



pocztom sztandarowym OSP i pozostałym uczestnikom wydarzenia.

Izabela Smogorzewska i Milena Latoch

77. ROCZNICA MORDU NA MIESZKAŃCACH TCHÓRZEWA

77 lat temu, 6 października 1942 r. akt barbarzyństwa w odwecie za współdziałanie z ruchem oporu dosięgł 24 osoby – mieszkańców Tchórzewa. Niemieccy oprawcy nie oszczędzili siedemnaściora dzieci z rodzin Guzów i Pszkitów w wieku od 8 miesięcy do 16 lat, w tym uczniów szkoły w Tchórzewie.

Z zachowanej dokumentacji szkoły wynika, że wraz z mamą Bronisławą i tatą Bolesławem stracił tu życie urodzony 23 marca 1933 r. Tadzio Guz, który był pilnym, bardzo dobrze zachowującym się uczniem. Zdążył on uzyskać promocję do klasy trzeciej sześcioklasowej szkoły podstawowej. Podobny los spotkał jego starsze rodzeństwo: Jasia i Zosię. Jaś mimo niskiej frekwencji wyróżniał się w klasie grzecznością, zdolnościami z arytmetyki z geometrią, sprawnie wykonywał ćwiczenia cielesne. Zbierał pochwały od nauczyciela religii. Trudności wystąpiły w ustaleniu dnia jego narodzin. Dyrektor szkoły ustaliła z rodzicami, że do arkusza ocen wpisany zostanie tylko miesiąc marzec 1927 roku. Zosia – urodzona 27 września 1923 roku wyróżniała się w nauce śpiewu, choć była słabego rozwoju fizycznego i duchowego. Największe problemy stwarzała jej nauka arytmetyki z geometrią. Jednak, jak czytamy, jej zachowanie w klasach IV i V było godne naśladowania.



Spośród zamordowanego rodzeństwa Pszkitów szkolna dokumentacja opisuje osiągnięcia Kazia, urodzonego 16 sierpnia 1926 r. Był to wyróżniający się uczeń klasy IV z bardzo dobrym zachowaniem. Był najlepszy z ćwiczeń cielesnych i śpiewu, chętnie pomagał kolegom z przyrody i arytmetyki z geometrią. Jednak niska frekwencja w klasie V, spowodowana brakiem butów uniemożliwiła mu uzyskanie promocji do klasy szóstej.

Nic nie może usprawiedliwić okrucieństwa

dokonanego w tym miejscu. Ci którzy dokonali tej straszliwej zbrodni, już nie żyją. Trudno teraz domagać się wobec nich sprawiedliwości. Ta sprawiedliwość powinna dziś polegać przede wszystkim na pamięci o ofiarach tego strasznego wydarzenia i modlitwie za dusze pomordowanych.

Beata Zwolińska

AKTYWNE BORKI NA ZAWODACH MODELARSKICH

Od 27 do 29 września br. modelarze z koła w Woli Osowińskiej brali udział w Międzynarodowym Konkursie Poland Model Show. Wystawili ok. 25 modeli i figurek. Dla młodych modelarzy z naszej gminy był to pierwszy wyjazd na imprezę o zasięgu europejskim.

Nagrodzeni modelarze: Krzysztof Jończak, Mateusz Kowalski, Mariusz Gadzała. wyjazd na konkurs był również okazją do zwiedzenia Bielska-Białej i wędrowki po Beskidzie Śląskim.

W weekend 19-20 października odbyły się jednocześnie dwie imprezy modelarskie: XXI Otwarte Mistrzostwa Polski Kolekcji Modeli Redukcyjnych oraz IX Edycja Wystawy

Modelarskiej w Wysokiem. Mistrzostwa Polski w Toruniu zgromadziły kilkudziesięciu modelarzy z Polski. My wystawiliśmy 3 kolekcje: dwie lotnicze i jedną z pojazdami. Nasze

modele zostały nagrodzone 2 brązowymi modelami i 3 pucharami. Mateusz Kowalski w klasie pojazdy bojowe 1/72 zajął 3 miejsce za kolekcję niemieckich samochodów pancernych. Mariusz Gadzała w klasie samoloty 1/72 zajął 3 miejsce za kolekcję Me-262. Mateusz Kowalski i Krzysztof Jończak zostali wyróżnieni pucharem Prezydenta Miasta Toruń w kategorii wiekowej Młodzik. Pucharem Prezesa SM Na Skarpie wyróżniony został Mariusz Gadzała.

Na konkursie w Wysokiem – imprezie skupiającej głównie modelarzy z Lubelszczyzny – wystawiliśmy ok 20 modeli. Naszym modelarzom przypadło 3 wyróżnienia: Krzysztofowi Jończakowi za model w skali 1/35 ISU-152, Mateuszowi Kowalskiemu, Mariuszowi Gadzała.

Modelarze zostali nagrodzeni okolicznościowymi dyplomami, a młodzi – również nagrodami rzeczowymi, tj. modelami.

W weekend przed Narodowym Świętem

Niepodległości w Muzeum Sił Powietrznych odbył się II Mityng Modelarski, na którym również byliśmy.

W konkursie wystartowało dwóch młodzików i dwóch seniorów z naszej gminy z 20 modelami. Zdobyli łącznie 10 wyróżnień, z czego większość przypadła młodzikom.

W kategorii Młodzik Mateusz Kowalski zdobył 4 wyróżnienia, a Krzysztof Jończak zdobył 3 wyróżnienia. W kategorii Senior Paweł Steć zdobył 3 wyróżnienia.

(Fot.: M. Gadzała, K. Jończak, M. Kowalski)



Mariusz Gadzała

NAWET 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH KARY ZA SZAMBO

Polskie przepisy regulują konieczność udokumentowania wywozu nieczystości ciekłych z nieruchomości (w tym onanego przez podmiot posiadający stosowne uprawnienia). Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej lub w przypadku gdy budowa takiej sieci jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenia nieruchomości w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub w przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, spełniającą wymagania określone w odrębnych przepisach. W tym przypadku

przepisy nakazują udokumentowanie wywozu nieczystości płynnych z nieruchomości.

Urzednicy w każdej chwili mogą skontrolować posesję. Dowodem na przestrzeganie przepisów są umowy z firmami zajmującymi się wywozem nieczystości oraz rachunki za regularnie wykonane usługi. Bardzo ważne jest, aby umowy były podpisane z przedsiębiorstwem, które posiada pozwolenie na opróżnianie zbiorników bezodpływowych oraz transportowanie nieczystości płynnych. Tego typu dokumentacja potwierdza, że właściciel działki nie pozbywa się nieczystości w nielegalny sposób. Ponadto każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany do okazywania ich na każde wezwanie organu kontrolującego. W przypadku szamba rachunek za wywóz nie powinien być starszy niż ostatnie pół roku, natomiast w przypadku przydomowych oczyszczalni, które również wymagają wywożenia osadów, nie starszy niż rok. Jeśli go nie posiadamy możemy zostać ukarani grzywną wynoszącą nawet 5 tys. złotych.

Paweł Komoń

BIWAK W RADZYNIU PODLASKIM

„Harcerzem być każdemu wypada” - pod tym hasłem w dniach 25-27 października 2019 r. w I LO w Radzynie Podlaskim odbył się biwak harcerzy i zuchów I Szczepu Harcerskiego „Infinity” im. hm. M. Stagrowskiego. Wzięły w nim udział drużyny i gromady z Radzyna Podlaskiego, Czemiernik, Krasewa, Woli Chomejowej oraz z ZPO w Woli Osowińskiej. Podczas biwaku było mnóstwo atrakcji, które integrują środowisko harcerskie.





dh Milena Latoch-Malesa
dh Anna Siudaj

DOKOPINY W OLSZEWNICY

W niedzielę 22 września pachniało w naszej gminie pyzami oraz prosiakiem pieczonym na rożnie. W remizie OSP w Olszewnicy odbywały się Dokopiny. Swoją obecnością zaszczylili nas Wójt Gminy Borki Radosław Sałata, Starosta Powiatu Radzyńskiego Szczepan Niebrzegowski, Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego Grzegorz Kowalczyk, Skarbnik Gminy Borki Katarzyna Krupa, księża z Parafii św. Małgorzaty w Ulanie, radni, sołtysi, przedstawiciele stowarzyszeń, koła gospodyń i zespoły śpiewacze oraz mieszkańcy naszej gminy.

Pierwszą częścią spotkania były występy okolicznościowe zaproszonych grup śpiewaczych.



Było dużo zabawy podczas konkursu o ziemniaku. Ostatnią częścią Dokopin był obiad regionalny i zabawa taneczna przy muzyce na żywo. Wszyscy współorganizatorzy – OSP Olszewnica i KGW Olszewnica, Gmina Borki, GOKiS – serdecznie dziękują uczestnikom oraz sponsorom: Urzędowi Marszałkowskiemu, Lubelskim Kopalniom Surowców Mineralnych, Gminie Borki.



Małgorzata Krawczyk

BIAŁO- CZERWONE SITNO



W tym roku sołectwo Sitno po raz kolejny uczciło Narodowe Święto Niepodległości, wywieszając flagi narodowe przy głównej drodze w Sitnie. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie.

Magdalena Mitura



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



Dzień Edukacji Narodowej to szczególne święto wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty. „Zawsze z Wami chcemy być...” – tymi słowami uczniowie z SP w Woli Chomejowej podziękowali za wszystko swoim nauczycielom. Przygotowana przez dzieci część artystyczna wzbudziła we wszystkich mnóstwo uśmiechu i wzruszenia.

Do życzeń dołączyła się również Dyrektor Ilona Sikorska-Korgol. Słowa uznania dla grona pedagogicznego przekazała również Izabela Kożuch, która tego dnia reprezentowała nieobecnego Wójta Gminy Borki Radosława Sałatę.

Gościem specjalnym była wieloletnia dyrektor szkoły Hanna Gołoś, która opowiedziała uczniom, jak wyglądały czasy szkolne ok. 30-40 lat temu.

Po części oficjalnej wszyscy pracownicy oświaty zasiedli do wspólnego stołu, na którym czekał słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.



W ZPO w Woli Osowińskiej święto także zostało uczczone

akademią, którą uczniowie przygotowali pod czujnym okiem nauczycielek Moniki Jędrzejkiewicz i Elżbiety Kozieł. Wśród gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością byli: pierwsza Dyrektor Gimnazjum Krystyna Kożuch, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Chomejowej Ilona Sikorska-Korgol, emerytowana nauczycielka Hanna Gołoś, emerytowany pracownik szkoły Danuta Malesa, absolwent szkoły brat zakonny Krzysztof Fijałek oraz rodzice uczniów.

Uczniowie klasy szóstej i ósmej pod opieką Moniki Jędrzejkiewicz oraz Elżbiety Kozieł przygotowali część artystyczną, wyrażając uznanie dla trudnej pracy pedagogów. Dyrektor Agnieszka Zając podziękowała za przygotowanie części artystycznej i złożyła wszystkim życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Gość zabrała również Krystyna Kożuch i Hanna Gołoś, a po nich pani Beata Guz – przewodnicząca Rady Rodziców, która podziękowała za pracę z dziećmi, przekazała serdeczne życzenia, po czym zaprosiła na słodki poczęstunek. Przedszkolaki z ZPO w Woli Osowińskiej również podziękowały

swoim ukochanym paniom i wszystkim pracownikom szkoły za trud włożony w ich wychowanie. Delegacja dzieci w imieniu całej społeczności przedszkolnej złożyła Dyrektor Agnieszce Zając oraz personelowi szkoły życzenia i wręczyła skromne upominki.

Monika Jędrzejkiewicz
Magda Dzioba
Anna Siudaj

EWAKUACJA W BORKACH



Zgodnie z przepisami, do końca listopada każdego roku w szkole musi odbyć się próbna ewakuacja. W ZPO w Borkach odbyła się w piątek 18 października. Na miejsce przybyła straż pożarna, co wzbudziło zainteresowanie wśród uczniów. Punktualnie o godz. 11.00 Jerzy Spociński dał znak sygnałem dźwiękowym, że pora opuścić teren szkoły i udać się na boisko Orlik. Ponad 350 osób znajdujących się na terenie szkoły, w tym przedszkolaki, w niespełna 5 minut znalazło się na boisku szkolnym. Nad przebiegiem ewakuacji czuwał Dyrektor ZPO Roman

Pawelec i strażacy z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim. Po zebraniu się wszystkich na boisku Marek Makosz zebrał informację od każdego z nauczycieli o liczebności dzieci, po czym zdał raport Dyrektorowi i strażakom. Następnie wszyscy wrócili do szkoły na zajęcia, a z przebiegu ewakuacji sporządzono protokół.

Marek Makosz

NOWA PRACOWNIA BIOLOGICZNA W WOLI OSOWIŃSKIEJ

2 października 2019 roku w ZPO w Woli Osowińskiej odbyło się uroczyste otwarcie pracowni biologicznej. Jest nagrodą wygraną

w konkursie 25 lat na piątkę z plusem, zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty w Lublinie we współpracy z WFOŚiGW w Lublinie.



Zebrani obejrzeli lekcję biologii przygotowaną przez nauczycielkę Dorotę Łatkowską. Uczniowie korzystali z pomocy dydaktycznych zakupionych do pracowni: mikroskopy, laptopy, monitor interaktywny. Wykorzystanie zdobyczy nowoczesnej technologii dostarczyło

wiele radości uczniom, którzy poznawali budowę żywych komórek pod mikroskopem. Ponadto młodzież z klasy siódmej zaprezentowała część artystyczną o tematyce ekologicznej.





Agnieszka Zajęc

NOWE PRACOWNIE MOBILNE

ZPO w Borkach i ZPO Woli Osowińskiej zostali laureatami Ogólnopolskiego Konkursu #OSEWyzwanie. OSE to Ogólnopolska Sieć Edukacyjna, prestiżowy program pod patronatem Ministerstwa Cyfryzacji i Ministerstwa Edukacji Narodowej, zakładający stworzenie sieci dostępu do Internetu łączącej wszystkie szkoły w Polsce.

Nagrodami w konkursie są pracownice mobilne składające się z 16 laptopów umieszczonych w przenośnej szafie z punktem dostępu do Internetu. Nagrody zostaną dostarczone do ZPO w Borkach i w Woli Osowińskiej do końca roku szkolnego 2019/2020.



Agnieszka Zajęc

UCZNIOWIE SP W WOLI CHOMEJOWEJ OBCHODZILI OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA



Magda Dzioba

PASOWANIE NA UCZNIA W WOLI CHOMEJOWEJ



Magda Dzioba

PASOWANIE NA UCZNIA W WOLI OSOWIŃSKIEJ



Anna Siudaj

XLI RAJD KLEEBERGOWSKI

3 października 2019 roku odbył się XLI Rajd Kleebergowski na trasie Radzyń Podlaski-Kock-Adamów. Wzięło w nim udział ośmioro uczniów z ZPO w Woli Osowińskiej. O godzinie 8 wyruszyliśmy autokarem z Woli Osowińskiej do Radzyna Podlaskiego, gdzie wszyscy pisali test z wiedzy krajoznawczej. Następnie pojechaliśmy do Kocka. Tam

na cmentarzu wojennym został złożony wieniec i zapalone znicze. Dalsza część odbywała się już w Adamowie, gdzie przy Stadionie Orlika odbyła się konkurencja sprawnościowa – rzuty do celu. Trzecią konkurencją była Turystyczno-Rekreacyjna Impreza na Orientację



(TRInO) Poznajemy Adamów. Uczniowie wyruszyli na trasę marszów w zespołach 2 i 3 osobowych w następujących składach:

I drużyna: Aleksandra Kozieł i Justyna Kulik;

II drużyna: Natalia Polkowska, Alicja Skowron i Szymon Latkowski;

III drużyna: Filip Bartoń, Szymon Walczyna i Łukasz Warpas.

Każdy członek drużyny otrzymał mapę i własną kartę startową, jednak oprócz miejsc indywidualnych liczyła się również rywalizacja zespołowa. Uczniowie spisali się bardzo dobrze; zajęli II miejsce drużynowo w kategorii szkół podstawowych, natomiast wyniki indywidualne to II miejsce dla Aleksandry Kozieł, VII miejsce zdobyła Natalia Polkowska, VIII miejsce – Alicja Skowron, IX miejsce – Szymon Latkowski, XI miejsce – Justyna Kulik. Młodzież przygotowywała się do marszy pod czujnym okiem Hanny Gołoś, zaś opiekunem w czasie rajdu była Barbara Zdunek. W rajdzie brała również udział szkoła z Woli Chomejowej, która zajęła III miejsce wśród szkół podstawowych.

Hanna Gołoś

I MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ

28 września w Białej Podlaskiej odbył się I Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej. Wśród polskich i zagranicznych uczestniczek turnieju znalazły się trzy mieszkanki gminy Borki: Oliwia Chojnacka, Jowita Filip oraz Lena Stępiak, które przygotowywały trenerki Natalia Pawluk i Lena Małachwiejczyk. Gimnastyka artystyczna to piękna, ale trudna dyscyplina sportowa. Łączy elementy gimnastyki sportowej, tańca i akrobatyki. Skomplikowane i emocjonujące układy młodych sportowców można podziwiać na wielu turniejach o randze międzynarodowej.

Duży wysiłek, który dziewczynki włożyły w przygotowanie się do turnieju, zapoczątkował,



bo wszystkie wywalczyły miejsce na podium w swoich kategoriach: Lena zajęła drugie miejsce, zaś Oliwia i Jowita – trzecie. Jest to bardzo duże wyróżnienie nie tylko dla samych dzielnych uczestniczek turnieju, ale także dla ich rodziców oraz naszej gminy. Dlatego 8 października br. dziewczęta wraz z rodzicami zostały zaproszone do Urzędu Gminy na spotkanie z Wójtem Gminy Borki Radosławem Sałatą. Otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Podczas spotkania okazało się, że ćwiczenia gimnastyczne dziewcząt to także nie lada gimnastyka... logistyczna i finansowa dla rodziców, którzy wożą swoje pociechy na treningi aż do Białej Podlaskiej i cierpliwie czekają, gdy one dzielnie ćwiczą. Piękne stroje, w których prezentują się Jowita, Lena i Oliwia, są bardzo precyzyjnie wykonane i niestety drogie. Dlatego ze strony Wójta padła wstępna propozycja, aby gmina także dofinansowywała rozwój pasji dziewczynek w ramach promocji gminy.

Podczas spotkania młode artystki wyjaśniły, jakie były początki ich pasji. Oliwia twierdzi, że rodzice zapisali ją na zajęcia, dlatego że była bardzo ruchliwym dzieckiem. Ciągle robiła przewroty, lubiła się wyginać, rozciągać i to sprawiło, że rodzice zaczęli poszukiwać dla niej zajęć w tym kierunku, a potem sama poczuła, że te zajęcia sprawiają jej przyjemność. Wspomina, że gdy poznała nowe ćwiczenie, to godzinami je powtarzała, żeby już na następnych zajęciach wypaść jak najlepiej. Z kolei Lena o gimnastyce dowiedziała się od cioci, która opowiadała jej o siostrzenicy-gimnastyczce. Zapytała swojego tatę, czy też może spróbować. Tata nie odmówił i tak się zaczęło... Jowita zaczęła trenować, gdy miała 3 lata, więc szczerze stwierdziła, że właściwie nie pamięta początku.

Jak oceniają swoje występy w Białej Podlaskiej?

Jowita: „Pomimo że nie były to moje pierwsze zawody, bardzo stresowałam się. Konkurencja była naprawdę wysoka, ale miałam nadzieję, że nie wrócę do domu z pustymi rękami. Wzięcie udziału w tych zawodach i zajęcie trzeciego miejsca



utwierdziło mnie w przekonaniu, że to moja pasja. Brałam też udział w innych zawodach i pokazach. Moje największe osiągnięcia to zajęcie trzeciego miejsca na zawodach Bravo Summer Cup 2019 w Białymstoku, drugie miejsce w turnieju Żoliborz Gold Cup w Warszawie, drugie miejsce w turnieju na Białorusi, trzecie miejsce na zawodach Young Star w Warszawie i trzecie miejsce w turnieju w Katowicach”.

Lena: „To były moje pierwsze zawody i bardzo mi się spodobały. Ucieszyłam się z zajętego drugiego miejsca. Cieszę się tym bardziej, bo to były moje pierwsze zawody”.

Oliwia: „Startowałam jako zawodniczka SGA Biała Podlaska w kategorii C (rocznik 2011) jako jedyna reprezentantka klubu i rywalizowałam z Rosjankami, Białorusinkami, zawodniczkami z Katowic, Gdyni, Warszawy i Białegostoku. Udało mi się wywalczyć III miejsce oraz zostałam wybrana na jedną z księżniczek z poszczególnych klubów. Był to mój pierwszy tak start w turnieju o tak wysokiej randze. W ubiegłym roku na klubowych zawodach w Białej Podlaskiej



zdołałam I miejsce. Uprawiam gimnastykę artystyczną od dwóch lat. W tym roku zaczęłam treningi 3-4 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie. Gimnastyka artystyczna, jak każdy sport, wymaga ode mnie ogromnej dyscypliny, systematyczności, zaangażowania oraz wielu wyrzeczeń, ale sprawia też, że czuję ogromną satysfakcję”. Redakcja ogromnie kibicuje wznoszącym się gwiazdom sportu. Mamy nadzieję, że turniej w Białej Podlaskiej to zaledwie początek wielkich sukcesów.

(Fotografie z turnieju z Białej Podlaskiej.: Photo Dance Iwona i Jarosław Cieślukowscy)

Małgorzata Kulikowska

ZUCHY W JEDLANCE



29 GZ „Armaty mądrości” wybrała się w sobotę 21 września na pierwszą powakacyjną zbiórkę do parku linowego znajdującego się przy ośrodku wypoczynkowym „Leśna Ryba” w Jedlance.

Zuchy miały okazję strzelać z łuku, rzucać oszczepem, czy rozpalać ogień przy użyciu krzesiwa. Każdy wymyślił dla siebie indiańskie imię i zrobił opaskę ozdobioną piórami. Później wszyscy przeszli szkolenie w zakresie poruszania się po trasie linowej. Wiele osób walczyło

ze strachem i lękiem wysokości. Jedni wspierali drugich.

Uśmiechy nie schodziły z twarzy wycieczkowiczów. Był to wspaniały i aktywnie spędzony czas.

Wioleta Kuczyńska

SZKOLENIOWE MARSZE NA ORIENTACJĘ



23 września Szkoła Podstawowa w Woli Chomejowej była organizatorem Szkoleniowych Marszów na Orientację. Szkolenie było skierowane do dzieci z całej Gminy Borki. Ostatecznie obok szkoły w Woli Osowińskiej zgłosiły się jeszcze dwie placówki: Szkoła Podstawowa w Krasewie i Szkoła Podstawowa w Woli Osowińskiej.

W ramach szkolenia uczestnicy dowiedzieli się, jak pracować z mapą i kompasem w terenie. Dowiedzieli się, jak ustalać kierunki geograficzne oraz poznali

podstawowe znaki topograficzne. Po przejściu trasy szkoleniowej uczniowie udali się do szkoły w Woli Chomejowej, gdzie w ramach regeneracji sił była serwowana kiełbaska z ogniska.

Na zakończenie serdecznie dziękujemy wszystkim opiekunom, a w szczególności Pani Hannie Gołoś, która była pomysłodawcą i współorganizatorem szkolenia.

Mirosław Brzozowski

ŚWIATOWY DZIEŃ TABLICZKI MNOŻENIA



Wioleta Kuczyńska

ŚWIĘTO PATRONA W WOLI OSOWIŃSKIEJ

W niedzielę 20 października 2019 roku odbyły się uroczystości związane z obchodami dziewiątej rocznicy nadania imienia płk pil. Zdzisława Krasnodębskiego Szkole Podstawowej w Woli Osowińskiej.

Tradycyjnie już świętowanie rozpoczęło się od przemarszu uczniów i nauczycieli z pocztą sztandarową sprzed placówki do kościoła parafialnego, w którym ks. kanonik Stefan Kurianowicz odprawił mszę świętą. Uczestniczyły w niej poczty sztandarowe, goście, uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz mieszkańcy wsi.

Po nabożeństwie wszyscy przeszli przed budynek ZPO, gdzie przy



obelisku poświęconym patronowi zebranych powitała pani Alina Kryjak. Odczytany został apel pamięci, po czym oddano salwę honorową ku czci poległych bohaterów. Złożono też wiązanki i wieńce. Uroczystości uświetniła Kompania Reprezentacyjna Sił Powietrznych w Dęblinie pod dowództwem porucznika Macieja Warczyka.

W szkole zaproszonych gości i wszystkich zebranych powitała pani Agnieszka Zajac – dyrektor ZPO w Woli Osowińskiej. Kolejnym punktem programu był występ przygotowany przez pierwszoklasistów pod opieką wychowawczynie – pani Aliny Oprawskiej. Następnie miało miejsce ślubowanie na sztandar, a pani dyrektor dokonała uroczystego aktu pasowania. Uczniowie klasy pierwszej otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz „rożki obfitości”, a potem słodkie upominki od pana Szczepana Niebrzegowskiego – Starosty Radzyńskiego i od generała brygady rezerwy pil. dr inż. Ryszarda Hacia.

Następnie wystąpiła młodzież, która przedstawiła część artystyczną przygotowaną pod kierunkiem pań: Izabeli Smogorzewskiej – Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Woli Osowińskiej oraz Małgorzaty Caban, Moniki Jędrzejkiewicz i Bożeny Skowron – nauczycielek z naszej szkoły.

Postać patrona i pilotów z Dywizjonu 303 została zaprezentowana w formie wywiadu z Arkadym Fiedlerem, przeplatane go fragmentami utworów muzycznych i prezentacją. Pojawili się również harcerze z drużyny działającej przy szkole. Wspomnieli oni o nagrodach i odznaczeniach, jakie otrzymała społeczność szkolna, realizując ideały i wartości, którymi kierował się patron.

Po wystąpieniu uczniów głos zabrał pan Radosław Sałata – Wójt Gminy Borki, a po nim goście, wśród których byli: pan Robert Gmitruczuk – wicewojewoda lubelski, płk dr inż. Jarosław Rosiński – szef sztabu w imieniu Dowódcy 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie, gen. bryg. rez. pil. dr inż. Ryszard Hać, pan Szczepan Niebrzegowski – Starosta Radzyński oraz pani Krystyna Kożuch – prezes Towarzystwa Regionalnego w Woli Osowińskiej.

Po części oficjalnej pani Beata Guz – przewodnicząca Rady Rodziców podziękowała wszystkim za przybycie, rodzicom za pomoc, a następnie zaprosiła gości na uroczysty obiad, natomiast dzieci i młodzież na poczęstunek do sal.

Dziewczęta ze Szkolnego Koła Wolontariuszy pod opieką pani Małgorzaty Caban zorganizowały loterię, z której dochód został przeznaczony na Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Po części oficjalnej goście mogli obejrzeć zbiory poświęcone patronowi oraz pilotom z Dywizjonu 303 zgromadzone w Szkolnej Izbie Pamięci, którą opiekuje się pani Danuta Kucio, a także wpisać się do księgi pamiątkowej.

Na uroczystość poświęconą płk pil. Zdzisławowi Krasnodębskiemu przybyli uczniowie, pracownicy Zespołu Placówek Oświatowych, mieszkańcy Woli Osowińskiej, okolicznych miejscowości oraz wielu znamienitych gości. Wśród nich znaleźli się: Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, w im. Dowódcy Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych gen. bryg. rez. pil. dr inż. Ryszard Hać, ppłk Paweł Dębski, w im. Dowódcy 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie płk dr inż. Jarosław Rosiński, mjr Paweł Orłowski z Lotniczej Akademii Wojskowej, delegacje klubów i stowarzyszeń lotniczych, ks. kan. Stefan Kurianowicz, Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski, Wicestarosta Radzyński Michał Zajac, Pierwszy Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Radzynie Podlaskim mł. insp. Mariusz Woźniak, Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskiej brygadier mgr inż. Witold Grajca, Prezes PUK w Radzynie Podlaskiej Jarosław Ejsmont, Wójt Gminy Borki i współorganizator uroczystości ppłk. rez. Radosław Sałata, Dyrektor GOKiS Izabela Smogorzewska, radni powiatowi i gminni, dyrektorzy szkół, pracownicy instytucji terenu powiatu i gminy oraz poczty sztandarowe.



Monika Jędrzejkiewicz

III GMINNY FESTIWAL PIEŚNI I PIOSENKI BIAŁO-CZERWONEJ UŚMIECH ORŁA



Milena Latoch-Malesa

WYBORY DO MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY BORKI



13 listopada 2019 roku w sześciu szkołach na terenie naszej gminy zostały przeprowadzone wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Borki. Młodzieżowa Rada Gminy jest organem konsultacyjnym, który ma reprezentować młodych mieszkańców i mieszkanki gminy oraz prowadzić działania na rzecz upowszechniania wśród nich idei samorządności i kształtowania postaw obywatelskich.

Na 15 wolnych mandatów zostało zarejestrowanych 27 kandydatów na radnych. W wyniku przeprowadzonych wyborów Radnymi Młodzieżowej Rady Gminy Borki na obecny rok szkolny zostali: Weronika Młynarczyk (SP w Krasewie), Łukasz Piłat (SP w Krasewie), Krystian Całka (ZPO w Borkach),

Roksana Orłowska (ZPO w Borkach), Aleksandra Szajna (ZPO w Borkach), Małgorzata Obroślak (ZPO w Borkach), Justyna Kulik (ZPO w Woli Osowińskiej), Filip Bartoń (ZPO w Woli Osowińskiej), Patrycja Góral (ZPO w Woli Osowińskiej), Maciej Jaszczyk (SP w Tchórzewie Kolonii), Patrycja Stefaniak (SP w Tchórzewie Kolonii), Patryk Gajda (SP w Woli Chomejowej), Jakub Cieślak (SP w Woli Chomejowej), Katarzyna Mateusiak (ZSR w Woli Osowińskiej), Izabela Skowron (ZSR w Woli Osowińskiej).

Katarzyna Bober

REFLEKTORY NA MALUCHY



Warsztaty odbywały się od 13.09.2019 do 01.10.2019. Dzieci wraz z rodzicami uczestniczyli w dwóch zajęciach prowadzonych przez Sławomira Żyłkę, który przygotowywał ich do etiudy teatralnej Rzepka Juliana Tuwima. Na pozostałych warsztatach zostały rozdzielone role, zaczęły się próby oraz przygotowanie kostiumów i dekoracji do tak ważnego wydarzenia. Pod koniec września, a dokładnie 21, uczestnicy projektu pojechali na wycieczkę. Odwiedzili Koziołka, największe centrum

rozrywki dla dzieci w Lublinie, gdzie mogły wyszaleć się do woli. Następnym wybranym punktem był Teatr Muzyczny i spektakl Szewczyk Dratewka. Bajka do zjedzenia, który rozbudził wyobraźnię dzieci oraz pokazał, jak w prosty sposób mogą bawić się z rodziną w teatr.

Małgorzata Krawczyk

KTÓRY LEKARZ STWIERDZI ZGON

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 roku w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny (Dz.U. 1961 nr 39 poz. 202), wystawienie karty zgonu jest obowiązkiem lekarza, który jako ostatni w okresie 30 dni przed dniem zgonu udzielał choremu świadczeń lekarskich. Jeżeli zwłoki zostały poddane sekcji, wspomniany lekarz przed wystawieniem karty zgonu powinien zapoznać się z protokołem sekcji (jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo, kartę zgonu wystawia lekarz, który na zlecenie sądu lub prokuratora dokonał oględzin lub sekcji zwłok).

W przypadku jeśli:

- zmarł niekorzystał ze świadczeń lekarskich w ciągu ostatnich 30 dni i tym samym nie był objęty opieką lekarską

albo

- lekarz, który leczył zmarłego pacjenta zamieszkuje w odległości większej niż 4 km od miejsca, w którym znajdują się zwłoki,

albo

- lekarz z powodu choroby lub z innych uzasadnionych przyczyn nie może dokonać oględzin zwłok w ciągu 12 godzin od chwili wezwania,

kartę zgonu wystawia:

- lekarz, który stwierdził zgon, będąc wezwanym do nieszczęśliwego wypadku lub nagłego zachorowania,

- lekarz lub starszy felczer albo felczer zatrudniony w przychodni bądź ośrodku zdrowia lub jego placówce terenowej (wiejski, felcherski punkt zdrowia) i sprawujący opiekę zdrowotną nad rejonem, w którym znajdują się zwłoki.

Gdy zachodzą wątpliwości, jaki lekarz ma wystawić kartę zgonu (np. pacjent

zmarł podczas interwencji zespołu ratownictwa medycznego, który nie miał w składzie lekarza, a nie ma lekarza leczącego chorego w ostatnim czasie), najczęściej robi to lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. W razie jego braku karta zgonu jest wystawiana przez inną osobę, powołaną do tej czynności przez właściwego starostę, przy czym koszty tych oględzin wystawionego świadectwa nie mogą obciążać rodziny zmarłego.

Małgorzata Kulikowska

PIENIĄDZE DLA STRAŻAKÓW



11 października 2019 r. w Domu Ludowym w Białej k. Radzyna Podlaskiego odbyło się uroczyste wręczenie promes 5000+ przedstawicielom Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu radzyńskiego w ramach zadania publicznego Dofinansowanie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w 2019 roku.

Przedstawiciele 10 jednostek OSP z Gminy Borki, którzy wzięli udział w uroczystości, otrzymali 10 promes na łączną kwotę 50 000 zł z rąk Starosty Radzyńskiego Szczepana Niebrzegowskiego oraz Komendanta Powiatowego

Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim Witolda Grajcara.

Fachowe wsparcie przy sporządzaniu dokumentacji zapewnił Wójt Gminy Borki Radosław Sałata, który oddelegował do tego zadania pracownika merytorycznego Ewelinę Kajetaniak.

Ewelina Kajetaniak

DZIEŃ PRACOWNIKA SOCJALNEGO

Dokładnie 21 listopada 1990 roku w miejscowości Charzykowy w województwie pomorskim odbyło się spotkanie ówczesnego Ministra Pracy i Polityki Społecznej Jacka Kuronia oraz Joanny Staręgi-Piasek z przedstawicielami pomocy społecznej wojewódzkiego szczebla. Spotkanie było symboliczne, ponieważ dało początek współpracy osób zrzeszonych w obrębie resortu pomocy społecznej, a tak naprawdę wokół pomocy osobom, a nie rzadko całym grupom, zepchniętym na margines życia społecznego. Tym samym od niemalże trzydziestu lat dzień 21 listopada jest świętem pracowników wielu profesji, którzy okazują wsparcie i pomoc w obrębie pomocy społecznej.

Zwyczajowo ten dzień nazywamy dniem pracownika

socjalnego. Jednak mając na uwadze wielorakość zadań realizowanych chociażby w gminnym ośrodku pomocy społecznej, należy uznać, iż jest to święto szeroko pojętej pomocy społecznej, a nade wszystko święto empatii. Praca z osobami potrzebującymi pomocy wymaga posiadania wyjątkowych cech osobowych umożliwiających wieloletnie trwanie w swego rodzaju służbie drugiemu człowiekowi. Jest to profesja niecodzienna, której towarzyszą pokonywanie codziennych trudów razem z podopiecznymi, konieczność udzielania wszelkiego wsparcia i często znajdowanie rozwiązań tam, gdzie wydawałoby się

to niemożliwe.

W tym wyjątkowym dniu, składając pracownikom służb społecznych gminy Borki życzenia niewyczerpanych pokładów empatii oraz sukcesów na polu zawodowym i osobistym, wyrazy uznania, podziękowania za trudną, odpowiedzialną pracę i profesjonalizm, należy wspomnieć, iż udział w efektach ich pracy mają również władze naszej gminy w osobach Wójta Gminy Borki Radosława Sałaty, jego Zastępcy Pawła Komonia, radnych Rady Gminy Borki oraz osób ze społeczności gminnej, które wspierają pracowników GOPS w Borkach.

Anna Szalast

PRZEZNACZENIE ŚRODKÓW Z FUNDUSZU SOŁECKIEGO NA ROK 2020

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota (zł)
Krasew	Remont dróg gminnych	42 545,06
Borki	Budowa oświetlenia ulicznego na ul. Lipowej	41 187,24
Maruszewiec Stary	Remont drogi na działce nr 61	12 491,95
Maruszewiec Nowy	Remont drogi do jazu	12 537,21
Nowiny	Uzupełnienie elewacji budynku OSP	20 095,75
Olszewnica	Założenie instalacji c.o. w budynku OSP	26 568,03
Osowno	Remont dróg gminnych	29 419,46
Tchórzew Kolonia	Modernizacja ogrzewania Domu Ludowego	10 000,00
	Wykonanie dokumentacji na drogę Makoszkówka	22 406,66
Tchórzew	Remont drogi w łąkach	16 000,00
	Doposażenie świetlicy OSP	1 923,24
Wola Chomejowa	Organizacja IV Turnieju Wsi	10 000,00
	Organizacja przeglądu zespołów śpiewaczych	10 000,00
	Budowa Domu Ludowego	11 365,67
Wola Osowińska	Modernizacja remizy OSP	45 260,70
Stara Wieś	Remont remizy OSP z rozbudową	39 014,72
Pasmugi	Remont dróg gminnych	12 491,95
Sitno	Projekt na budowę drogi	5 000,00
	Projekt na budowę oświetlenia ulicznego	17 132,48
Wrzosów	Dofinansowanie remontu dróg	13 345,99
	Utwardzenie placu na części działki szkolnej	12 000,00

Joanna Gołoś

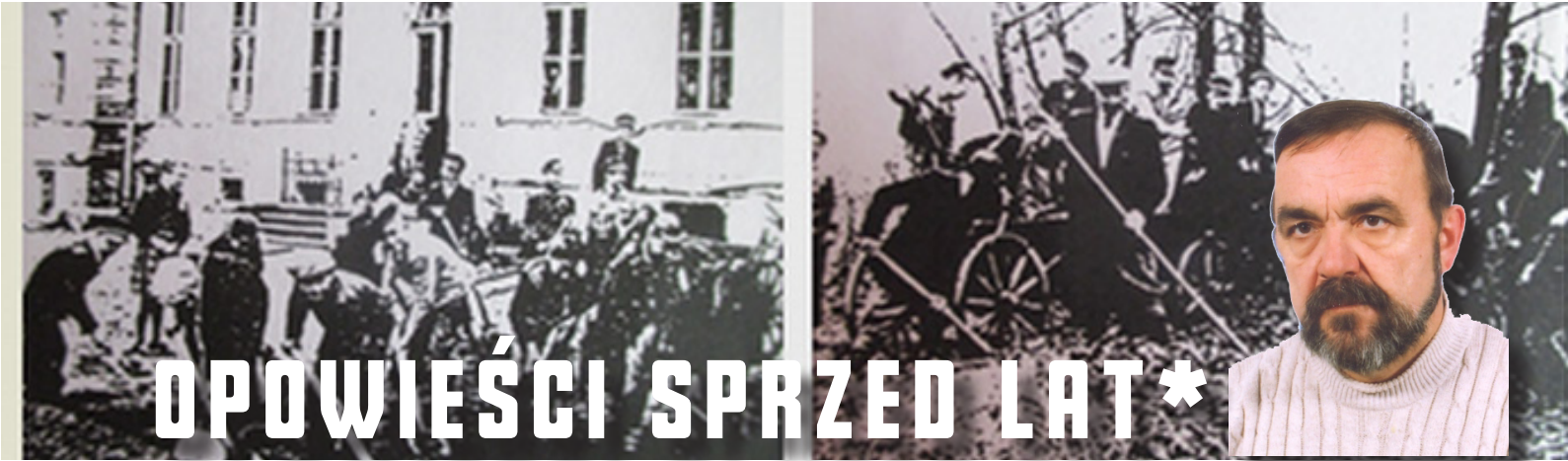
SPOTKANIE Z PISARKĄ

W piątek 27 września 2019 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Borkach odbyło się spotkanie z Dominiką Leszczyńską w ramach promocji książki *Czyżewscy, Harbin i Kolej Wschodniocińska*. W spotkaniu uczestniczył Wójt Gminy Borki Radosław Sałata oraz zainteresowani historią i miłośnicy rodzinnych opowieści. Autorka jest pracownikiem Stacji Muzeum w Warszawie (dawnego Muzeum Kolejnictwa). Pochodzi z Radzyna Podlaskiego, ale jej korzenie wywodzą się z Woli Chomejowej, skąd pochodzi jej mama. Ma na swoim koncie wiele publikacji dedykowanych naszemu regionowi, np. Miejsca pamięci w powiecie radzyńskim, które są dostępne są w księgozbiorze GBP w Borkach. Podczas spotkania Dominika Leszczyńska opowiadała o swojej najnowszej książce, która jest historią rodziny Czyżewskich oraz jednocześnie historią Polaków na Dalekim Wschodzie, skupionych w mieście Harbin w egzotycznej Mandżurii. Na spotkaniu można było usłyszeć



o burzliwych dziejach powstawania Kolei Wschodniocińskiej, dowiedzieć się, jak i czym żyła „Mała Polska” w Chinach. Pisarka opowiedziała też, skąd wziął się pomysł na książkę oraz dlaczego, jej zdaniem, warto interesować się historią. Spotkaniu towarzyszyła wystawa pamiątek rodziny Czyżewskich.

Krystyna Maksymiuk



OPOWIEŚCI SPRZED LAT*

Rano ruszyliśmy dalej. Las stawał się rzadszy, a pod nogami wyczuwało się kamienie. Około południa natrafiliśmy na ślady sań, co oznaczało, że gdzieś w pobliżu są osiedla ludzkie. Poszliśmy po śladzie sań. Może po pół godzinie słysząc było szczekanie psa i stuk siekier. Staszek z karabinem wysunął się na przód, a myśmy stanęli za drzewem. Po chwili Stach wrócił i oznajmił, że dwóch ludzi ścięło drzewo i teraz ładują na sanie. Jest z nimi pies. Wyglądają na Rosjan. Ruszyliśmy w kierunku drwali. Gdy byliśmy 50 kroków od nich, wyskoczył przeciw nam kudłaty pies i zaczął na nas ujadać. Drwale rzucili robotę. Starszy z nich podniósł spod drzewa strzelbę, drugi trzymał siekiere w ręku. Jan ruszył do przodu i powiedział: „Sława Bogu!”. „Na wieki!” – odrzekł chłop i zaraz groźnie zapytał – „Kto jesteście i co tu robicie w lesie?”. Jan się roześmiał i rzekł: „Odlóż tę armatę, bratku, bo wilki wystraszysz z lasu. Kto my? Ludzie tak jak ty. Podróżni jesteśmy, o drogę pytamy”.

-Ha, – rzekł chłop – podróżni... Zaraz widać, że wy bradiagi. Witajcie, witajcie – zdjął czapkę i ukłonił się – A dokąd wy chcecie iść? Tu tajga, dalej góry, rzeki. Ni sioła, ni miasta, jeno las i bagna. W złym kierunku idziecie. Tam, – wskazał kierunek na północ, skąd my przyszliśmy – tam jest kolej, na kolei stacja.

-A wy skąd? – spytał Jan.

-Ot, ja z sioła Siemionówki, niedaleko stąd.

-A duża to wieś?

-Ot, duża.

-A wojsko we wsi jest?

-Et, skąd tu wojsko? Czasem przejadą na koniach, jak coś węszą. Teraz nie, spokojnie.

-A Polaków-bradiagów u was we wsi nie było?

-Nie.

-I nie mieszkają Polacy we wsi?

-Nie, ale tu niedaleko jest chadziajstwo, tam trzeba wam się udać. Bogaty chadziaj, Polak z pochodzenia. Może u niego spotkacie kogoś.

-A daleko stąd do tego chutoru? – pytał Jan.

-Niedaleko. Na wieczór dojdziecie. A ja wam drogę wskażę. Idźcie na wschód, pod górę. Później teren będzie się obniżać, aż z lasu wyjdziecie na łąkę. Środkiem płynie rzeczka. Idźcie jej brzegiem, to dojdziecie do chutoru. – Stary wyjął kapciuch z tytoniem, ukręcił papierosa, podał Janowi i rzekł – A kuric chcecie?

Ja skorzystałem i zapaliłem. Przyjrzałem się drwalom. Stary wysoki, brodaty, w kozuchu na zgrzebnej koszuli. Młody, może osiemnastoletni, w waciaku. Obaj w walonkach. Włochaty, drobny koń stał zaprzęgnięty do sanek.

Jan podziękował i poszliśmy dalej we wskazanym kierunku. Las był coraz rzadszy. Teren wznosił się, a później zaczął opadać. Wreszcie ukazał się bezleśna dolina. Na łąkach stało kilkanaście stogów siana. Środkiem wiał się rzeka. Poszliśmy w dół rzeczki. W oddali na łące ukazały się drzewa i duże ogrodzenie z drągów świerkowych. Za ogrodzeniem biegało kilkanaście młodych koni. Kiedy podeszliśmy bliżej, to zauważyłem, że to same żrebaki jedno i dwuletnie. Koszara przylegała do gęstych drzew, widocznie owocowych, wśród których widać było zabudowania. Duży szeroki dom z drewnianym kominem (dymnikiem), z boku ogromne szopy czy obory. Koło domu dużo sągów drewna topolowego. Weszliśmy w szerokie podwórze, ogrodzone między budynkami wysokim

na chłopca płótem z desek. Jak się później okazało, nie z tarcicy, lecz z desek szczypanych. Obskoczyło nas stado psów tak, że musieliśmy cofnąć się za bramę, bo by nas poszarpały. Od ganku rozległ się gwizd i psy pognały pod ganek. Weszliśmy w podwórze. Na ganku stał wysoki, z siwą brodą człowiek. Był w koszuli, rubaszce i kozuchu, zarzuconym na ramiona. Od szopy ukazało się kilku młodych mężczyzn. Patrzyli na nas nieufnie. Na czoło wysunął się Szaszka, zdjął czapkę, ukłonił się i rzekł:

-Sława Bogu.

-Sława Bogu – powtórzył starzec. – A kogo Bóg prowadzi w moje progi?

-Podróżni, bradiagi, Polacy – odrzekł Stach.

Stary spojrzał jakoś dziwnie, skłonił się i rzekł po polsku:

-Witajcie rodacy. Proszę do świetlicy. – Kłaniał się i gestami zapraszał do środka.

Przeszliśmy dużą, mroczną sień i weszliśmy do dużej izby z kilkoma okienkami, przez które wpadały promienie zachodzącego słońca. Na środku stał stół okryty jakimś obrusem, a dookoła drewniane, rzeźbione krzesła. Pod ścianami stały ławy, pokryte końską skórą. Siadłem i rozglądałem się po ścianach, na których wisały ikony, a wśród nich nieduży poczerniały obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Zrobiło mi się jakoś dziwnie tęskno. Od dawna nie byłem w chłopskiej chacie i to do tego polskiej chaty daleko od ojczyzny, w tajgach Sybiru. Czy to od gorąca, buchającego z pieca, gdzie palił się ogień, czy ze zmęczenia zacząłem drzemać i niewiele słyszałem z rozmowy Jana i Stacha z gospodarzem. Z odrętwienia wyrwało mnie światło, wniesione przez starszą pulchną kobietę. Ukłoniła się i w milczeniu postawiła duży kaganek, rodzaj lampy ze szkłem i kloszem. Następnie młode kobiety wniosły w glinianych misach gorące kasze, mleko, gotowane ryby, chleb i dzban z jakimś napojem.

-Ha – rzekł stary – Jak mawiał mój dziad: „Gość w dom, Bóg w dom”. Prosimy na wieczerzę. Odstaw tę swoją gwintówkę, tu ci nie będzie potrzebna.

Dopiero teraz zauważyłem, że karabin trzymam oparty między kolanami. Odstawiłem w kąt karabin i spojrzałem na ręce. Przypomniało mi się, że nie mylił się od kilku dni. Gospodyni przyniosła drewniany szaflik, w wiadrze wodę i ręczniki. Pierwszy zrzuciłem płaszcz oraz mundur i umyłem ręce i twarz. Za mną zrobili to koledzy. W tym czasie do stołu zeszła się cała rodzina: pięciu młodych mężczyzn, cztery kobiety oraz Agata – żona gospodarza. Drewniane łyżki poszły w ruch. Jedli po dwoje z jednej misy

a my we trzech też z jednej. Gospodarz nalał nam w gliniane garnuszki wina, prawdopodobnie domowej produkcji i zaczęliśmy rozmawiać. Wcześniej Jan opowiedział, kim jesteśmy i skąd się tu wzięliśmy. Teraz gospodarz przedstawił nam swoją rodzinę. Miał trzech żonatych synów: Wiktor, Piotr i Jan oraz dwóch siostrzeńców: Igor i Siemion. Trzy synowie i dorosłą, jeszcze niezamężną, ale zaręczoną córkę oraz pięcioro wnucząt. Wszyscy mieszkają razem i prowadzą duże gospodarstwo. Ziemi uprawnej mają mało, dużo łąk, a lasów i wód – ile dusza zapagnie.

Po kolacji zaprowadzono nas do łaźni. Gospodyni dała nam czystą bieliznę, a naszą kobiety uprały, żeby się wszy nie rozlażyły. W tej samej świetlicy pościelono nam wiązkę siana i dużo skór baranich. Spaliśmy do południa. Tak wygodnie nie spałem już od lat. Następnego dnia przy śniadaniu gospodarz spytał nas, co zamierzamy czynić dalej. Jan odrzekł, że chcemy dostać się za Ural do Rosji, a stamtąd do Polski. Gospodarz objaśnił nam, że zimą zginiemy w tajdze a na kolei nas pochwyta i czeka nas katorga. Należy poczekać do wiosny, a przez ten czas może uda się odstawić nas do Moskwy. Tłumaczyliśmy mu, że nie mamy czym zapłacić za gościnę. Roześmiał się i powiedział: „Odrobicie. Roboty u nas jest dużo. Darmo jeść nie będziecie”. Zgodziliśmy się na to.

Później dowiedziałem się, skąd tu ta rodzina się wzięła. Dziad obecnego gospodarza pochodził z zaściankowej szlachty spod Białegostoku. Studiował architekturę, lecz za udział w powstaniu został skazany na katorgę. Po odbyciu kary wracał z Czity. Był już po czterdziestce. Miał trochę grosza, hulał z Kozakami po stacjach i zajazdach. Przypadkowo zabłądził do Siemionówki, wsi kozackiej. Tutaj przehułał resztę pieniędzy. Ożenił się z wdową po sotniku kozackim, który zginął gdzieś na wojnie. Żyli spokojnie parę lat. Stanisław Grab, bo takie było rodowe nazwisko dziada, był budowniczym. Jeszcze w Czie planował budowy, znał się na ciesielce, stolarce, itp. Gdy dorosły dzieci wdowy, stary Grab musiał odejść z kozackiego gospodarstwa. Zbudował dom za wsią. Żona miała trochę złota po sotniku. Zbudowali młyn nad rzeką. Mieli jednego syna. Ojciec naszego gospodarza, Grzegorz miał czworo dzieci. Na młynie pozostał starszy brat – Jan, dwoje poszło do szkół i w świat, a Michał – nasz gospodarz prowadził hodowlę koni. Miał umowy z pułkiem kozackim, który odbierał konie od pana Michała i dobrze płacił. Obecnie pan Michał z rodziną hodował sto osiem koni, trochę owiec i kilka krów. Cały ten teren łąk był przydzielony panu Michałowi przez władze wojskowe. Stogi, które widzieliśmy po drodze były własnością Grabów. Dziad tęsknił do ojczyzny, a dla syna i wnuków Polska była czymś egzotycznym. Jedynie mowy polskiej uczono dzieci i czasem w domu rozmawiano po polsku. Jeszcze dziad, z konieczności, przeszedł na prawosławie, a jego syn, wnuki i prawnuki normalnie modlili się w cerkwi.

* ciąg dalszy nastąpi. Zachowano oryginalną pisownię autora.

PYZA NA TCHÓRZEWSKICH DRÓŻKACH - PODSUMOWANIE PROJEKTU



Koło Gospodyń Wiejskich w Tchórzewie od 1 sierpnia do 31 października 2019 roku realizowało projekt Pyza na tchórzewskich drózkach. Środki na realizację projektu pochodzą z konkursu grantowego z programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Wartość dofinansowania wynosiła: 4 500 zł.

W ramach projektu odbywały się cykliczne spotkania z dietetykiem, na których uczestnicy zdobywali wiedzę o zasadach prawidłowego odżywiania oraz przygotowywania zdrowych i smacznych potraw. Poznali też piramidę żywienia. Przy okazji warsztatów integrowała się społeczność: i starsi, i młodszy, a na zakończenie odbyło się podsumowujące ognisko „Święto warzyw i dyni”.

W wyniku warsztatów uczestnicy w przyjaznej atmosferze poszerzyli wiedzę z zakresu diety oraz ugruntowali zdolności kulinarne, zaś dla KGW z Tchórzewa projekt okazał się źródłem satysfakcji z pomyślnie przeprowadzonych działań, ogniska integracyjnego oraz wzmocnienia więzi międzyludzkich. Kobiety z koła gospodyń zdobyły cenną wiedzę, doświadczenie i umiejętności w zakresie pisania wniosków i realizacji projektów.

Przemysław Domański

WYDARZY SIĘ

Grudzień 2019

05.12.2019 - Międzypowiatowy Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego
07.12.2019 - II Gminny Mikołajkowy Turniej Szachowo-Warcabowy
16.12.2019 - Gminny Międzyprzedszkolny Konkurs Pastorałek „Świeć gwiazdeczko w przedszkolach dziś...”

Styczeń 2020

08.01.2020 - Gala Jasełkowa
12.01.2020 - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

15.01.2020 - Rozgrywki Drużynowe w Tenisie Stołowym
17.01.2020 - XXX Konkurs Recytatorski Poezji, Prozy Bożonarodzeniowej i Religijnej
20.01-02.02.2020 - Akcja Zima
20.01-02.02.2020 - Ferie Zimowe w Bibliotece-gry i zabawy
25.01.2020 - Spotkanie Noworoczne
29.01.2020 - Konkurs Poezji i Prozy Bożonarodzeniowej oraz finał konkursu Czytelnik Roku 2019, konkurs filmowy, ORLEN Przedszkoliada



*Z okazji zbliżających się świąt
Bożego Narodzenia życzę Państwu
i Bliskim spokoju oraz wytchnienia.
Niech świąteczna atmosfera napętni
Państwa radością, pojednaniem,
wzajemnym zrozumieniem
i miłością.*

*Życzę, aby Boże Dziecię tchnęło
w Państwa serca nadzieję i wiarę
w siebie oraz drugiego człowieka
na cały nadchodzący 2020 rok.*

*Wójt Gminy Borki
ppłk rez. Radosław Sałata*

